

Ekspresja słowna dziecka w wieku przedszkolnym

Wprawdzie podstawową funkcją języka jest komunikacja, to jednak w rozwoju umysłowym dziecka przedszkolnego niezwykle ważną rolę odgrywa funkcja ekspresywno-impresywna. Pojęcie to wprowadzone zostało przez K.Bühlera (1934), a rozpowszechnione na gruncie polskim przez T.Milewskiego (1965). Ostatnio funkcję tę określa się terminem emotywna. Wyraża ona w sposób językowy stan emocjonalny osoby mówiącej oraz jej postawę wobec otoczenia (mówimy wówczas o funkcji ekspresywnej). Służy również do wywoływania stanów i reakcji słuchacza (funkcja impresywna), a także do skłonienia go do określonego postępowania (funkcja perswazyjna).

Jest rzeczą ogólnie znaną, że małe dziecko posiada bogate życie emocjonalne. Nie umie ono w tym wieku maszkować i tłumić swych przeżyć. Odzwierciedlają się one natychmiast w jego zachowaniu, uzewnętrzniają w ruchach i gestach, okrzykach i słowach. Wiele czynności dziecka służy do wyrażania emocji, których podłożem są z kolei określone potrzeby. We wczesnej i średniej fazie przedszkolnej, mniej więcej do szóstego roku życia, uczucia dzieci cechuje afektywność i impulsywność. Emocje silne i gwałtowane, choć krótkotrwałe, łatwo u dziecka powstają

i wybuchają na zewnątrz. Dziecko wyraża swą radość głośnym śmiechem. Gdy wpada w złość, krzyczy i tupie nogami. Nie tai swej awersji do różnych obiektów, osób i zwierząt. Reaguje afektywnie nawet na niewspółmiernie słabe bodźce, np. płacze bez wyraźnej przyczyny lub obraża się. Jest również zmienne w swych uczuciach i nastrojach. Jego emocje szybko powstają, lecz także szybko gasną lub przekształcają się w inne, niekiedy krańcowo odmienne uczucia. Dziecko nieomal w jednej chwili potrafi przejść od śmiechu do łez. Jest to tzw. labilność uczuć, co odzwierciedla się także w jego języku.

Każdy język posiada zróżnicowany repertuar środków emocjonalnych. Niektóre z nich dają się zaobserwować już w mowie małego dziecka. Wykładniki emocjonalności można znaleźć we wszystkich poziomach systemu językowego. Istnieją także niewerbalne wykładniki funkcji emotywniej.

1. FONETYKA

W płaszczyźnie fonetycznej uzewnętrzniają się one przede wszystkim w konturze prozodycznym wypowiedzi. Wykładnikiem emotywności może być swoista intonacja. Z intonacją wypowiedzi wiąże się ściśle rodzaj pauz i akcentów w żywej mowie. Układem wyższych i niższych tonów wyrażamy nie tylko treść wypowiedzi (np. w dialogu tonem niższym wypowiedziany słowa dorosłego, a wyższym - słowa dziecka), lecz także pewne stany uczuciowe: niepewność, gniew, smutek, ironię, radość. Na przykład wyrażenie Moja mamó!, gdy zabarwimy uczuciem smutku, wypowiedziany niższym tonem głosu. Gdy natomiast wypowiedzając je wyrażamy uczucie radości, stosujemy ton wyższy Moja mamó! Jeszcze innym wykładnikiem może być barwa głosu, która jest właściwością wrodzoną, zależy bowiem od budowy narządów mowy, kształtu rezonatorów ustnego i nosowego. W rachubę wchodzi również siła, czyli

natężenie głosu. Na uwagę zasługuje także tempo mówienia, które może być szybsze lub wolne (mowa allegro i mowa lento): w ostatnim przypadku (zwolnienie tempa) zależne może być od temperamentu albo stanu somatycznego dziecka, a więc nie musi być wykładnikiem ekspresywności. Jeszcze innym prozodycznym przejawem stanu emocjonalnego może być zawieszenie głosu lub urwanie ciągu wypowiedzi. Kolejnym wykładnikiem prozodycznym emotywności jest dłuższe wymawianie poszczególnych głosek, zwłaszcza samogłosek, np. boooli, dzień dooobrvvv, taaaki las, służące do wyrażania radości, gniewu, zdziwienia, dolegliwości. Zauważyć tu trzeba, że takie powtarzanie głosek może pełnić funkcję komunikatywną, np. daaawno, daaawno temu (daleka przeszłość), tak daleeeeko (wielka odległość), duuuży dom (wielki rozmiar).

Funkcja emotywna w płaszczyźnie fonetycznej wyraża się również poprzez strukturę formalną wyrażen dźwiękonaśladowczych. Różnią się one od normalnych (komunikujących) wyrażen językowych występowaniem, połączeniami i frekwencją pewnych głosek i ich sekwencji. Chodzi o wyrażenia składające się na przykład z samych spółgłosek: psst, brrr, chrrr, mrrr, wrrr, kszkksz, lub z samych samogłosek: aaa, iiii, uuu. Może to być przemienne występowanie samogłosek wysokich i niskich w wyrazach bez wyraźnego znaczenia, np. bim-bam, tik-tak, pik-puk, albo powtarzanie tego samego segmentu jedynie ze zmianą spółgłoski, np. szurum-burum, kretu-wetu, łap-cap, szast-prast, itp.

2. MORFOLOGIA

Morfologicznymi wykładnikami funkcji ematywnej są w języku pewne przyrostki, zwłaszcza zdrabniające (tzw. deminutywa, a w imionach hipokorystyka), np. -ek, -eczek, -uszek, -uniek: piesek, pieseczek, placuszek, piesiuniek;

imiona: Olafek, Łukaszek itp., a z drugiej strony przyrostki zgrubiające (tzw. augmentatywa), np. -isko, -och: chłopisko, majtochy. Do jej wyrażania służyć może również ekspresywna zmiana rodzaju, głównie męskiego na żeński, np. ten płaksa, ten beksa, ten fułara, ten niezdera, ty rykwo (wciąż ryczysz i ryczysz).

Pośród części mowy służą do tego celu przede wszystkim (prymarnie) wykrzykniki. Specjalne wykładniki emotywności posiadają czasowniki, tzw. onomatopieczne, które oznaczają głosy ludzi, zwierząt i ptaków; zjawiska przyrody (deszcz, wiatr, burza), odgłosy otoczenia, nazwy czynności, zwłaszcza ruchu i jedzenia (por. M. Mączyński 1986). Zjawisko to jest mniej widoczne przy rzeczowniku i czasowniku. Jednak również tu możemy spotkać formacje onomatopieczne, np. łomot, tupot, tetent, trzask, itp.

3. SKŁADNIA I FRAZEOLOGIA

W dziedzinie składni funkcja emotywna wyraża się przede wszystkim w budowie zdania, które pod wpływem emocji mówiącego może być urwane, np. Ja ci..., Ty mnie możesz..., Żeby mu tak..., albo jego składniki kilkakrotnie powtarzane, np. On jedzie. jedzie. jedzie., Ja chce kotka, kotka, kotkę., Buzi, buzi, buzi daj, daj, daj.

Pośród poszczególnych typów najczęściej funkcję emotywną wyrażają zdania rozkazujące i wykrzyknikowe: Idź stąd!, Daj to!, Weź! - Jaka śliczna lalka!, Ale duży misio!, Fe, jakie brzydkie!

W zakresie frazeologii do wyrażania ekspresji służą nieoczekiwane połączenia, np. okropnie śliczny pies, strasznie kochana mamusia, przeraźliwie piękny obrazek, itp.

4. STYLISTYKA

Stylistycznym środkiem wyrażającym funkcję emotywną jest twórczość językowa dziecka, wiersze, spontaniczne tzw. wykrzykanki i śpiewanki, małe utwory o charakterystycznym rytmie, najczęściej trochejowym (por. H.Semenowicz 1973), tworzone w sytuacjach radosnej działalności. Oto dwa przykłady:

Kalosze

Ostatni raz
Ktoś chodził w was.
Te buty białe
są w dziurach całe.
Coś do niczego
miły kolego.

Agnieszka, lat 5

8 Marzec

Marzec, 8 marzec,
to dzisiaj jest dzień kobiet.
Składam więc wszystkim
kobietom na świecie
najserdeczniejsze życzenia
w dniu kobiet.

Łukasz, lat 6

Skojarzenia emocjonalne mogą być oparte na zasadzie przenośni (rzadziej metafory) lub porównania, np. ty trabo, ty fujiaro, czy okazjonalne: Ty jesteś jak koparka, bo mnie nabierasz.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu najważniejszych środków emotywnych języka dziecka trzeba zauważyć, że praktycznie rzecz biorąc każde słowo wypowiedziane lub skierowane do dziecka może posiadać zabarwienia emocjonalne, nierzadko inne niż to jest powszechnie odczuwane, np. słowo pies dla dziecka pogryzionego przez psa, czy tatus, mamusia dla dziecka alkoholików budzą skojarzenia ujemne. Z drugiej strony słowa szczur, świnia, osioł rozszerzone przyrostkiem zdrabniającym, np. ty moja świnko, szczurku, osiołku, rviku itp. nabierają wyraźnie zabarwienia dodatniego.

5. NIEWERBALNE WYKŁADNIKI EMOTYWNOŚCI

Znacznie większą rolę niż środki językowe w kontakcie małego dziecka z otoczeniem odgrywają niewerbalne wykładniki funkcji ematywnej, takie jak gestykulacja,

mimika (znaki kinetyczne) oraz postawa i układ ciała (znaki proksemiczne). Tworzą one odrębny kod komunikacji afektywnej zależny w pierwszym rzędzie od rozwoju umysłowego dziecka. Im młodsze dziecko, tym częściej posługuje się gestem, postawą ciała i mimiką, przechodzącą często w krzyk. Użycie niewerbalnych środków ekspresji i komunikacji (obie funkcje nie zawsze dadzą się tu od siebie odróżnić) zależy również od sytuacji, w jakiej następuje kontakt dziecka z otoczeniem oraz między dziećmi w środowisku przedszkolnym.

Zakres i charakter niewerbalnych wykładników emotywności u małego dziecka, podobnie zresztą jak cały problem komunikacji niewerbalnej, nie został dotychczas zbadany. Niektóre gesty, miny i postawy są u dziecka oparte na naśladownictwie dorosłych, zwłaszcza osób z najbliższego otoczenia: sposób śmiechu, grymasy, nawet nie zamierzone "tiki" tych osób. Istnieją jednak również emocjonalne środki niewerbalne właściwe tylko małemu dziecku, np. rzucanie się o ziemię, rytmiczne uderzanie całym tułowiem lub nogami dla wyrażenia sprzeciwu lub złości albo dla wymuszenia czegoś, jest to więc zarówno funkcja ekspresywna, jak i impresywno-perswazyjna.

Gestykulacja, mimika i ruchy ciała towarzyszyć mogą wyrażeniom dźwiękonaśladowczym i konwencjonalnym wyrażeniom komunikatywnym, np. Ja cię (i odpowiedni ruch ręki lub nogi), O Jezu, O Matuchno (i złapanie się oburącz za głowę), a u dzieci starszych gesty naśladowujące nieprzyzwoite ruchy dorosłych, ale bez jakiegokolwiek ich rozumienia. W wypowiedziach takich dochodzi do specyficznego połączenia i wymienności kodów i powstające w ten sposób struktury językowo-kinetyczno-proksemiczne stanowią osobliwość komunikacji afektywnej dziecka.

Problem ekspresji słownej małego dziecka nasuwa wiele kwestii, zarówno natury praktycznej (sposoby

uczenia i rozwijania zdolności językowych), jak też pewne zagadnienia teoretyczne i metodologiczne. Poruszamy się tu bowiem na pograniczu językoznawstwa, pedagogiki i psychologii, które dotychczas były traktowane jednostronnie: językoznawcy pisząc o rozwoju językowym dziecka pomijali na ogół aspekt psychologiczny i pedagogiczny, a z kolei psychologowie i pedagodzy nie rozporządzali odpowiednim aparatem językoznawczym do opisu zjawisk pogranicznych. Tymczasem do kwestii tej należy podchodzić kompleksowo, uwzględniając w sposób równorzędny wszystkie aspekty działalności językowej dziecka. Problematyką tą powinna się zająć odrębna dyscyplina naukowa, która powstaje na naszych oczach - lingwistyka pedagogiczna (por. T.Rittel 1986). W jej obrębie znajdzie też swoje miejsce lingwistyka pedagogiczna wieku przedszkolnego, której głównym przedmiotem byłyby wszelkie środki, zwłaszcza zaś emotywne, komunikacji werbalnej i niewerbalnej małego dziecka.

LITERATURA

- Böhler K., Sprachtheorie, Jena 1934.
- Mączyński M., Czasowniki onomatopieczne oznaczające jedzenie w: Prace Językoznawcze V, Wyd. Nauk. WSP, s.119-127, Kraków 1986.
- Milewski T., Językoznawstwo, Warszawa 1965.
- Rittel T., Błąd diagnostyczny. Próba sformułowania niektórych zasad postępowania nauczyciela w: Prace Pedagogiczne VII, Wyd. Nauk., s.86, Kraków 1986.
- Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, (red.) Żebrowska M., Warszawa 1976.
- Semenowicz H., Poetycka twórczość dziecka, Warszawa 1973.